GAZETA LWOWSKA.

We Czwartek Nro. 46. 20. Marca 1817.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Posiedzenie Izby Niższey d. 20. Lutego było bardzo burzliwe. Przywołano kilkakrotnie Lorda Grosvenora do porządku, a Kanclerz oświadczył, iż gdyby takie wyrazy, iakich wspomniony Lord przeciwko Ministrom używa, uznano za przyzwoite, w tym razie nie pozostałby nawet 10 minut na swoim urzędzie. Tłumaczył się Lord Grosvenor, iż nie powstawał przeciwko Ministrem, zasiadaiącym w Izbie Wyższey, ale przeciwko Ministrom, którzy są Członkami Izby Niższey. Odpowiedział na to Kanclerz, iż to tem większą iest nieprzyzwoitością, bo nieobecni Ministrowie usprawiedliwić się nie mogą.

Dnia 24. Lutego wniósł Lord Sidmouth ważny bil względem zawieszenia aktu Habeas-Corpus, i poparł go temiż samemi pobudkami, ktore Czytelnik znaydzie niżey w mowie Lorda Castlereagha. Przeciwni temu byli: Xiążęta Sussex i Gloucester, oraz Lordowie: Grey, Lauderdale, Grenville i Holland; wspomniony iednak bil przeszedł większością 150 kresek przeciwko 35.

18 Lordów zaniosło przeciwko temu zawieszeniu następuiącą protestacyę:

„Niżey podpisani iesteśmy przeciwnego „zdania; nie możemy się bowiem przekonać, „ażeby zdanie sprawy taynego Wydziału obeymowało dowód grożącego i tak wielkiego niebezpieczeństwa, iżby Władza wykonawcza przy „teraźnieyszych prawach, dostateczney nie miała mocy, i musiała żądać zniesienia nayważnieyszey tarczy wolności kraiowey."

(Podpisano:) August Fryderyk, Xiążę Sussex (brat Xiążęcia Rejenta), Bedford, Albemarie, Foley, Sundbridge, Alvanley, Montfort, Essex, Lauderdale, Grey, Wellesley, Thanet, Grosvenor, Auckland, St. John, Say i Sale, Posslyn, Vassall-Holland.

Na posiedzeniu Izby Niższey d. 24. Lutego, Lord Castlereagh tak mówił: „Nie byłem nigdy w tak nieprzyiemnem położeniu, iak teraz, gdy zdanie sprawy Wydziału o taynych i niebezpiecznych związkach, ma iśdź pod rozwagę Izby. Wypada mi radzić surowe i nadzwyczayne środki, a to w chwili, kiedy ustała woyna i powrócił pokóy, podczas którego wszędzie spokoyność powinnaby panować. Po okropnych klęskach, które Swiat dotknęły, po pamiętnych naukach z upadku tych wszystkich, którzy wzniecali rozruchy, nie należało prawie sądzić, aby się ieszcze znaleźli ludzie, którychby takie przykłady nie odstraszyły. Nie zginął atoli ieszcze duch rewolucyi Francuzkiey. Jest to cechą naszego wieku, iż dopóki będzie nadzieia zyskania na rozruchach, dopóty zuchwali awanturnicy kusić się nie przestaną o wzniesienie się na zwaliskach publicznego porządku i pomyślności. Szczęściem, zaraza u nas rozciąga się tylko do niższych klass mieszkańców. Mimo tego iednak potrzeba wyznać, iż może bydź niebezpieczną, i byłoby wielką nierostropnością, gdyby Parlament obojętnem na to patrzał okiem. Nie zbywa na talentach przy powtarzanem wzniecaniu rozruchów. Zwróćmy uwagę na pisma, które towarzystwo Spenceańskie*) po Kraiu rozrzuci-

*) Jest to sekta fanatykow, stronnikow zupełney równości, która w roku 1775 nastała. Spence, od którego się zowie, był to człowiek bez sposobu do życia, i tylko bawił się roznoszeniem na przedaż drobnych pisemek. Sprzykrzywszy to sobie, umyślił sam różne pisemka wydawać. I tak w roku 1775 wydał iedno pod napisem: Rzeczpospolita Spensonija, będąca na świecie czarnoxiezkim między Utopiią i Oceanną. W tem politycznem marzeniu wyraził Spence, iż wszyscy Obywatele składaią Lud samowładny; — wszelka własność prywatna iest nadużyciem, które znieść należy; — grunta powinny należeć tylko do Rzeczypospolitey; — nikt nie może posiadać ani piędzi ziemi, iako własność; — wszystkie grunta należy puszczać w tymczasową dzierżawę na rok, dwa, do 20 lat naywięcey, a zbiór z nich potrzeba dzielić równo między wszystkie rodziny. — Uznał Spence za własność prywatną tylko sprzęty domowe, pieniądze i t. d. Moc bogatych (napisał daley) zawiera się w wielkich maiątkach gruntowych, iak siła Samsona była w iego włosach. Gdyby Filistynowie, zamiast ucięcia mu tylko włosów, powyrywali ie byli, nie odrosły by mu, i nie odzyskałby swey mocy. Nie popełniay-

M

ło, a zaraz zobaczemy, iż nie pochodzą od ludzi ciemnych i pospolitych. Są nawet osoby, znakomite z swoiego stanu i talentów, które, chociaż nie maią związku z taynemi zgromadzeniami, swoiemi atoli postępkami maxymy ich pochwalaią. (Zawołano ze strony oppozycyyney: Słuchaycie! Słuchaycie!) Spiskowi uważaią tych ludzi za swoich Sprzymierzeńców. (Zawołano znowu: Słuchaycie! Słuchaycie!) Spiskowi odwołuią się do nich w publicznych swoich mowach, i przeznaczaią ich na członków Wydziałów publiczney pomyślności. (Cała strona oppozycyyna zawołała: Słuchaycie! Słuchaycie! Wymieńcie ich! wymieńcie ich!) Nie widzę obowiązku, ażebym kogo wymienił. (Zawołano znowu: Słuchaycie! Słuchaycie!) Spiskowi uważaią tych ludzi za taynych swoich uczestników; iestem przekonany, iż gdyby się powstanie udało, stanęliby na czele spiskowych. (Zawołano: Słuchaycie! Słuchaycie!) Lubo tych ludzi nie można pociągnąć przed kratki Izby, są iednak Bogu i Społeczności odpowiedzialnymi za wszelkie nieszczęścia, któreby zrządzić mogli, i za życie każdego, któregoby ich zasady do zdrady skłoniły. (Zawołano: Słuchaycie! Słuchaycie!) Po tych uwagach winieniem oświadczyć, iż bezstronni ludzie rozmaitego sposobu myślenia, składali Wydział, który zdał sprawę o taynych związkach. Nie można zaprzeczyć istnienia spisku; nosi ón cechę dzikości i rozpaczy, których skutki byłyby niewyrachowane. Gdyby wszystko działo się tylko w stolicy, łatwoby temu zaradzono; lecz odnogi spisku rozchodzą się po całym Kraiu, a to, co dotąd zaszło, iest tylko początkiem. Z tey iedynie przyczyny zwołano Lud, iż chciano pierwey puls iego pomacać. W tym stanie rzeczy, przykro mi iest, iż muszę radzić zawieszenie aktu Habeas Corpus, czyli wnieść bil, któryby Monarchę postawił w możności brania do więzienia osób, podeyrzanych o zdradę. Niemasz żadnego pięknieyszego prawa, iak akt Habeas Corpus, ta to tarcza osobistey wolności każdego. Nadwerężylibyśmy atoli wolność i bezpieczeństwo Kraiu, gdybyśmy nie chcieli zawiesić tego aktu na czas nieiaki, a przez to zasłonić Kray od ciosów, któreby mu zadano. Powtarzam ieszcze raz: iż niechętnie przystępuie Rząd do tego kroku. Wspomniony akt ma bydź zawieszony tylko do końca teraźnieyszych posiedzeń Parlamentu, ieśli tego okoliczności nie przedłużą. Zawieszenie zaś to ściągać się będzie szczególnie do Anglii, nie zaś do innych części Królestwa. Irlandya daie dzisiay przykład wewnętrzney spokoyności, godny naśladowania w całym Kraiu. (Zawołano Słuchaycie! Słuchaycie!) Nie byłożby wielkim nierozsądkiem, gdyby Parlament dopóty się ociągał z użyciem nadzwyczaynych środków, dopókiby zbrodnia nie była ponowioną: słowem do czasu, kiedyby iuż było za późno. Jakiekolwiek nazwisko maią tayne polityczne związki, są one zarówno niebezpiecznemi. Celnieyszym znakiem towarzystw Spenceańskich, iedności i innych, iest, że nayniewinnieyszych nazwisk używaią. Podług nich, prawdziwymi Filantropami, czyli przyiaciołmi ludzi, są ci, których proiekta względem podziału maiątku i posiadłości z czystey ludzkości wypływaią. Kto do klubów iedności w miastach prowincyonalnych 20 szylingów zapłaci, zostanie członkiem honorowym takiegoż klubu w Londynie. Katechizm Spenceanów iest bardzo łudzącym. Jak niegdyś Bonaparte obiecywał żołnierzom swoim grunta po woynie, tak podobnież toż samo przyrzekaią Spenceanom. Zdaie mi się iednak, iż Filantropiści, i chcący przywrócić złote wieki, po walkach i tryumfach w świętey sprawie ludzkości, tyle dostaną gruntów, ile żołnierze od Bonapartego. Wnoszę tedy: 1) ażeby tymczasowo zawiesić akt Habeas-Corpus; 2) ażeby ustawę roku 1795go względem zabezpieczenia Osoby Królewskiey rozciągnąć do Xięcia Rejenta; 3) ażeby ustawę roku 1793go o buntowniczych zgromadzeniach i towarzystwach, oraz przepisy ustawy z 30go roku panowania Króla Jmci, w ieden akt połączyć. Dopiero co wspomniana ustawa ogłasza za nieprawe wszystkie towarzystwa, które taiemna przysięga wiąże. 4) Wypada nakoniec użyć środków względem surowego ukarania tych, którzyby należąc do taynych towarzystw, żołnierzy i maytków uwodzić chcieli. Prawo przeciwko buntowniczym zgromadzeniom było dawniey wydane na lat 3. Tuszemy sobie, iż

myż więc błędu Filistynów; obedrzyymy zupełnie bogatych. — Pociągniono Spencego do Sądu za tę naukę, ale przez litość skazano go na rok tylko do więzienia. Z tego gdy wyszedł, otoczyła go kupa fanatyków z pospólstwa, i wziął się do wydawania peryodycznego pisemka pod napisem: Pokarm świni, przez zastosowanie do słów Pana Burke, które mu się wymknęły nazwawszy pospelstwo motłochem świńskim. Kupił sobie wózek, i przez dwa lata ieździł po Anglii rozwożąc swe pisemko; lecz znalazł popleczników w samych tylko żebrakach, iak i on, i w biedzie umarł. Zasiał on nasiono, które dziś przyięło się, a tysiące biedaków odczytuią, drukuią i roznoszą iego pisemka, i maią go we czci iako politycznego proroka.

wspomnione tayne towarzystwa wkrótce upadną, i że prawo przeciwko nim potrwa iedynie do przyszłego zwołania Parlamentu. Gdy niespokoyni ludzie zobaczą, iż Parlament czuwa, że użyto potrzebnych środków przeciwko czartowskim ich zamysłom, i że żadney pomyślności obiecywać sobie nie mogą, wtenczas sami zbrodniczych swoich przedsięwzięć zaniechaią."

P. Posonby: „Zgadzam się zupełnie na wszystko, co zacny Lord dopiero powiedział. Powinien atoli sprostować oświadczenie swoie, iż kilka znakomitych osób należy do taynych związków. (Zawołano: Słuchaycie! Słuchaycie!) Gdyby Wydział, którego sam byłem Członkiem, znalazł takowe osoby, nie wahałby się ich wymienić. Zawieszenie aktu Habeas Corpus nie zdaie mi się potrzebnem. Należy bowiem tego używać w ostatnim razie; nie powierzyłbym nawet tey władzy żadnemu Ministerium, chociaśby się z naylepszych moich przyiacioł składało."

P. Burdett: „Ministrowie wystawiaią Naród iako zgraię złodzieiów i złoczyńców, a to iedynie dla wznieccnia postrachu, i osiągnienia większey władzy. Jeżeli spiski istnieią, zacny Lord (Castlereagh) powinien był od dawna o nich wiedzieć; o czem, gdy dotąd zamilczał, uczynił się sam należącym do spisku. Co się tycze klubów, które tak bardzo szkaluią, wyznam otwarcie, iż iestem Członkiem kilku z nich. Tak iest; iestem iednym z tych zdrayców i spiskowych. (Zawołano: Słuchaycie! Słuchaycie!) Że zaś zepsutey Izbie Niższey nie wykonałem przysięgi wierności, radbym wiedział, na czem móy występek zależy. Prawią wiele o towarzystwie Spenceańskiem, i czynią mu straszne wyrzuty. Tymczasem zacny Lord iest naczelnikiem innego, daleko szkodliwszego towarzystwa, to iest Ex-Penceanów, które Narodowi pieniądze z worka wyciąga. (Zawołano: Słuchaycie! Słuchaycie!). Zacny Lord iest starym grzesznikiem. Tkwi ieszcze w pamięci postępowanie iego w Irlandyi. Spokoyność tameczną sprawiedliwie porównać można ze spokoynością prochu do strzelania. U nas, zacny Lord frymarczy poiedyńczo urzędami; w Irlandyi zaś przedawał Parlament hurtem. Mówi przytem o bezprawiach popełnianych w Irlandyi, tak spokoynie, iak gdyby pił filiżankę herbaty. Wydział składał się z tchórzów. Jeden z nich drżał cały, słysząc mówiących o reformie. (Powstał śmiech.) Zamiast wszystkich wniesionych bilów, należałoby raczey podać wniosek, iż każda mowa w Parlamencie iest wysoką zdradą. Zdanie sprawy Wydziału, iest prawdziwą potwarzą Narodu Angielskiego.

Po mianych ieszcze przez kilku Członków mowach, między którymi zalecili się iasnością, w wystawieniu rzeczy, PP. Canning i Elliot, przystąpiono do kreskowania na pierwsze wniesienie i przeczytanie bilu, a Ministrowie mieli za sobą większość 160 przeciw 14.

Na sessyi dnia 26. Lutego, spory były zaciętsze; a gdy Lord Castlereagh wniósł powtórne czytanie bilu zawieszaiącego akt Habeas-Corpus, zapomniano się tak dalece, iż nayobelżywszych użyto wymówek i osobistości; kilkokrotnie wołać musiano: do porządku, do porządku! Pan Bennet zarzucał Lordowi Castlereagh, iż ręce swoie zbroczył krwią Narodu, że nieraz Parlament oszukał, że mu zawierzać nie można, i że za wszystkie skarby świata, nie chciałby z nim mieć nic wspólnego i t. d. Gdy przyszło do kresek, Ministrowie mieli ich 273, a Oppozycya 98.

Używaią wszędzie różnych sposobów dla zapobieżenia, aby prawa Habeas Corpus nie zawieszono. Obywatele Westminsterscy zebrali się dnia 25. Lutego i uchwalili prośbę przeciwko temu zawieszeniu. Pan Burdett miał mowę, w którey między innemi oświadczył: iż nie żyłby, gdyby Konstytucya Angielska nie miała znaczenia. Lord Cochrane wystawiał niedorzeczność zdania sprawy Wydziału w obudwóch Izbach. PP. Hunt i Cobbett z synem, byli także obecni, lecz ich nie bardzo słuchano. — Dnia 26. Lutego odprawiło się zgromadzenie Rady gminney miasta Londynu; naradzano się nad podobną prośbą. P. Waithmann rzekł: iż nie wypada odbierać tego prawa Ludowi. Większość Członków poczytywała takowe zawieszenie za niepotrzebne, chwaląc atoli to, co Lord Castlereagh radził dla utrzymania spokoyności i porządku. Uchwalono podać stosowną prośbę do Parlamentu.

Osadzono iuż w kilku mieyscach całe towarzystwa w więzieniu, iako podeyrzane o główną zdradę.

Hrabia Plymouth doniósł, iż karthi grożące mu śmiercią i zburzeniem domu iego, przylepiono mu do poiazdów. Prosił o pomoc Policyi. — Na rogach ulic Londyńskich poprzylepiono w tych dniach obwieszczenie o nowem wydaniu dzieła, które wyszło roku 1617, pod napisem: Zwycięztwo Sprawiedliwości nad niesprawiedliwymi Sędziami. Składa się z 6ciu numerów, z których pierwszy obeymuie nazwiska i występki

)(2

44 Sędziów, powieszonych w Anglii za złe wyroki i. t. d.

W domu radnym Southwarku (części Londynu, leżącey na prawym brzegu Tamizy) odprawiło się d. 14. Lutego zgromadzenie obywatelskie, na którem według przykładu Westminsteru (drugiey części Londynu), iednakże nie w tak burzliwych wyrazach, uchwalono adres do Xięcia Rejenta, w którym wyrażono obrzydzenie mieszkańców z powodu napaści, na Xięcia Rejenta w dniu 28. Stycznia, lecz oraz upraszano go o oszczędność we wszystkich częściach Administracyi, tudzież o reformę Parlamentu.

Wyspy Jońskie.

Pisma publiczne donoszą, że w Korfu są rozruchy, i że nawet strzelono do poiazdu Wielkorządcy Angielskiego.

Kraków.

Na posiedzeniach Zromadzenia Reprezentantów tego wolnego Miasta, odprawionych od dnia 1. Marca, rosprawiano nad poiedyńczemi rubrykami budżetu, Kommissya, wyznaczona do roztrząsania budżetu, zrobiła propozycye względem zaassygnowania w funduszu powszechnym kosztów, potrzebnych na budowle wodne nad brzegami Wisły. Z powodu tego proiektu, tudzież względem opłaty od rogatek i mostów były spory, lecz nakoniec przystano na propozycye. — Summa 17,000 Zp. na utrzymanie policyantów potrzebna, przyłączoną została do funduszu na milicyę, gdyż ta według Konstytucyi nie ma zgoła żadnego woyskowego przeznaczenia, lecz tylko dla utrzymania wewnętrzney spokoyności iest utworzoną, a zatem Policya wykonawcza osobney rubryki w budżecie stanowić nie powinna. — Zezwolono zupełnie na płace wszystkich Urzędników publicznych. Przy tey sposobności uczynił Reprezentant Sołtykowicz wniosek, aby Sędziemu appellacyynemu, Krzyżanowskiemu, przez wzgląd na wierne usługi, które czynił miastu Krakowowi przez lat 46 w epokach rozmaitych, roczna pensya wyznaczoną była. Senator Radwański i Reprezentant Drake popierali ten wniosek, i uchwalono iednomyślnie, aby mu wyznaczyć dożywotnią pensyę roczną 2000 Zp. w dowód wdzięczności narodowey.

Reprezentant Libnowski wniósł, aby rogatki, za blisko miasta będące, posunąć daley dla większey wygody Publiczności. Z tego powodu zabrał głos Reprezentant Sołtykowicz i rzekł: „Poczytuię sobie za obowiązek mówić przy tey okoliczności i za Umarłymi. Główny cmentarz leży za rogatkami miasta, a tak od karawanu, iako też od wszystkich iadących za nim krewnych, oddaiących zmarłemu ostatnią posługę, rogatkowe pobieraią. Jest to prawdziwie opłata, na zmarłych nałożona! Proponuię więc, aby iuż z tego samego względu rogatki aż poza cmentarz posunąć.“ — Reprezentant Lubowiecki popierał żywo ten wniosek, i zaświadczył, że iako Wóyt owey Gminy widział sam na swoie oczy, iż strażnicy rogatek od wiezioney trumny, od którey nie miano czém rogatkowego zapłacić, całun zagrabili. (Tu powstał śmiech.) — Reprezentant Wytyszkiewicz rzekł: „Pod rubryką opłat, niemasz wcale karawanu. Jeżeli od niego żądano rogatkowego, tedy zrobiono nadużycie, a P. Wóyt lepieyby był zrobił, gdyby o tym postępku uwiadomił był Władze, aniżeli tu go na śmiech donosił.“ — Reprezentant Lubowiecki odpowiedział: „Dozór nad rogatkami nie należy do obowiązków Wóyta. (Tu zawołano z różnych stron: Nie! Nie! — Należy! a Marszałek wezwał do porządku.) — Senator Radwański zrobił uwagę: że przeniesienie domu rogatkowego i kopanie nowych dołów kosztowałoby przeszło 10,000 Zp., o którym to wydatku po zamknięciu budżetu mowa iuż bydź nie może. Reprezentant Gaspary rzekł: „Mości Panowie! Moiem zdaniem tracimy z oczu prawdziwy przedmiot wniosku. Idzie tu tylko o nieprzyzwoitość, że żądaią opłaty rogatkowego od przedmiotu, który właściwie z natury rzeczy nie powinienby mu podlegać. Sądzę zatem, że gdy posunięcie rogatek poza cmentarz dla wydatków nastąpić nie może, przeto należy wnieść ten proiekt do prawa, aby na przyszłość ani od karawanu, ni też od osób iadących za nim, nie brano żadney opłaty rogatkowey.“ Wniosek ten iednomyślnie przyięto.

Królestwo Polskie.

Gazety Warszawskie zawieraią następuiący artykuł:

„Ukontentowanie, które Jego Cesarzewicowska Mość Wielki Xiążę, Naczelny Wódz woyska Polskiego, raczył okazać z czynności Kommissyi Woiewód. Lubelskiego, w dostawie prędkiey, piękney i dokładney kontyngensu rekrutów, tak było przyiemne N. Panu, iż nagradzaiąc gorliwość, prace i staranie Prezesa wspomnioney Kommissyi IP. Domańskiego, raczył go zaszczycić ozdobą orderu S. Stanisława drugiey klassy.“